

Ks. Leszek Rojowski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

DUSZPASTERSTWO I APOSTOLSTWO PARAFIALNE WOBEC WYZWAŃ ATEIZMU, NIEWIARY I ODDALENIA OD BOGA I KOŚCIOŁA W ŚWIETLE NORM SYNODÓW DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Sobór Watykański II, opisując przemiany religijne w świecie, zauważał, że nowe warunki życia i liczne przemiany sprawiają, iż „wielu ludzi dochodzi do żywszego poczucia Boga; z drugiej zaś strony liczniejsze masy praktycznie odchodzą od religii. W przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucanie Boga czy religii [...] nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym”¹. Także współczesne opisy rzeczywistości wiary w Polsce pokazują, że „od 2005 roku w miarę systematycznie przybywa osób określających się jako niewierzące, a jeszcze bardziej znacząco ubywa tych, które przyznają się do regularnego uczestnictwa w praktykach religijnych”².

Kościół szanuje i popiera ludzką wolność, jeśli nawet prowadzi ona niekiedy do nieuznawania albo wręcz odrzucenia Boga³. Dostrzega też różnorakie źródła

¹ Sobór Watykański II, konst. duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, n. 7: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 530.

² CBOS, *Osoby niewierzące w Polsce – kim są oraz jakie uznają normy i wartości*, komunikat z badań BS/134/2013, Warszawa 2013, s. 1. Deklarację „jestem bezwyznaniowy, ateizm, agnostycyzm” składało w badaniach 1,2 proc. w 2005 roku, 2,1 proc. w 2009 roku i 4,2 proc. w 2014 roku; CBOS, *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*, komunikat z badań BS/49/2012, Warszawa 2012, s. 2.

³ „Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego «wolno»? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można

takich postaw i decyzji⁴. Jednocześnie, w duchu wierności i posłuszeństwa misyjnemu nakazowi swego Założyciela (por. Mt 28, 19–20), nie przestaje podejmować nieustannego wysiłku ewangelizacyjnego, aby ukazywać ludziom Boga i pomagać im wchodzić w życiodajną relację z Nim. Działanie to wynika również z przykazania miłości oraz przekonania, że Bóg pragnie, aby wszyscy zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (por. 1 Tm 2, 4). Kościół wierzy także, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w darze i tajemnicy paschalnej Chrystusa⁵.

Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na duszpasterskie podejście Kościoła do takich zjawisk jak ateizm⁶, niewiara⁷, oddalenie od Boga i Kościoła⁸ w dokumentach czterech dotychczasowych synodów diecezji tarnowskiej, które odbyłyby się na przestrzeni od 1928 do 1986 roku⁹. Podjęte analizy i badania

przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć «nie» temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?!"; Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach*, Kraków, 9.06.1979, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 158.

⁴ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, n. 29.

⁵ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, n. 22.

⁶ Ateizm to „pogląd negujący każdy rodzaj bóstwa czy Absolutu, który nie jest identyczny z człowiekiem i ze światem empirycznego doświadczenia oraz jego wewnętrznych pryncypiów. W ateizmie odrzucenie Boga jest świadome i umotywowane”; Z. Krzyszowski, *Ateizm*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002, s. 122.

⁷ Niewiara to „postawa człowieka przeciwna wierze, polegająca na braku decyzji aktu wiary, a wynikająca z odrzucenia przez człowieka Boga i Jego objawienia (niewiara zawiniona) lub z niezawinionego niedojścia do wiary (niewiara niezawiniona) albo też odejścia od wiary”; J. Mastey, *Niewiara*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, dz. cyt., s. 841.

⁸ Chodzi tutaj przede wszystkim o sytuację tych wiernych, którzy choć nie wyrzekli się wiary, to jednak nie żyją według jej zasad. IV Synod Diecezji Tarnowskiej określa ich jako ochrzczonych, ale niepraktykujących katolików.

⁹ Pominięte zostanie natomiast, podejmowane w synodach mniej czy bardziej wyraźnie, zagadnienie laicyzacji, nazywanej też niekiedy sekularyzacją (za Januszem Mariańskim można przyjąć, że laicyzacja to „proces przemian społeczno-kulturowych, w wyniku których różne dziedziny życia społecznego, stają się niezależne od instytucji kościelnych i religijnych systemów znaczeń”; J. Mariański, *Laicyzacja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 383). Przemiany określane mianem laicyzacji przyczyniają się do słabnięcia albo odchodzenia od wiary, utrudniają także działalność

mogą stanowić ciekawy punkt odniesienia do refleksji pastoralnej i konkretnych działań, jakie obecnie podejmuje Kościół wobec tych samych zjawisk, zważywszy zwłaszcza na to, że przybierają one na sile i stanowią jedno z najważniejszych wyzwań, przed którymi stają wspólnoty kościelne w całej Polsce, w tym również w diecezji tarnowskiej rozpoczynającej V Synod diecezjalny.

Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej

Biskup Leon Wałęga, który zapowiedział, zwołał, przeprowadził i promulgował normy I Synodu Diecezji Tarnowskiej¹⁰, nie ukrywał, że głównym powodem, dla którego podjął się tego wielkiego przedsięwzięcia, było „polecenie Rzymu”¹¹. Tym niemniej, już po podjęciu decyzji, dał wyraźne dowody, że wiąże z nim duże nadzieje. W przemówieniu do duchowieństwa na otwarcie synodu podkreślił, że wraz z tym dziełem rozpoczyna się dla diecezji nowy okres historii,

ewangelizacyjną Kościoła. Synody diecezji tarnowskiej wymieniają różne przejawy zeświecczenia czy negatywnych prądów i tendencji oddziałujących głównie na życie moralne chrześcijan i wyrażających się zwłaszcza w złych obyczajach i nałogach. Podkreślany bywa szczególnie negatywny wpływ laicyzacji na młode pokolenie. Sposobami przeciwdziałania wskazywanymi przez dokumenty synodalne są: nieustanne budzenie sumień, pielęgnowanie życia opartego na zasadach religijnych, rozwijanie form publicznego wyznawania wiary. Według synodów diecezji tarnowskiej szczególną rolę w przeciwstawieniu się laicyzmowi odgrywają duszpasterze działający poprzez napomnienia i zachęty, a jeszcze bardziej rodziny przez kształtowanie w nich religijnego stylu życia.

¹⁰ Synod odbył się w dniach 21–23 sierpnia 1928 roku.

¹¹ Stolica Apostolska domagała się od biskupów diecezjalnych, aby respektowali normy nowego Kodeksu prawa kanonicznego promulgowanego w 1917 roku, który postanawiał, aby w każdej diecezji przynajmniej co dziesięć lat odbywał się synod diecezjalny dla omówienia potrzeb duchowieństwa i wiernych; B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1986*, Kraków 1985, s. 367. Biskup Wałęga wyznał także na otwarcie synodu, że nie czuł się na siłach do podjęcia tak wielkiego dzieła, choć od początku nosił się z myślą o jego zwołaniu; L. Wałęga, *Mowa przy otwarciu Synodu*, 21.08.1928, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej. 1928*, Tarnów 1928, s. 22 [dalej: *I Synod...*]. Ponadto w odezwie do duchowieństwa diecezjalnego zapowiadającej zwołanie synodu biskup tarnowski uzasadniał jego potrzebę koniecznością dostosowania obowiązującego prawa diecezjalnego do norm nowego Kodeksu i przepisów konkordatu zawartego przez Polskę ze Stolicą Apostolską w 1925 roku; L. Wałęga, *Zapowiedź Synodu*, 4.04.1927, [w:] *I Synod...*, s. 9.

której synod nada zasadniczy kierunek, oraz że to od synodu i jego recepcji za-
leżeć będzie, jak potoczy się dalej życie religijne w diecezji¹². To inauguracyjne
wystąpienie, skierowane do duchownych, którzy byli jedynymi uczestnikami
prac i głównymi wykonawcami uchwał synodalnych, zawierało także ciekawe
wątki związane z interesującą nas tematyką.

Biskup Wałęga wskazał na trzy idee przewodnie życia kapłańskiego, które
ukazywały kapłana jako człowieka modlitwy, apostołstwa i ofiary. W zamy-
śle pasterza diecezji synod diecezjalny miał przyczynić się do podniesienia
ducha pobożności wśród duchowieństwa diecezji, większej miłości i troski
o wiernych w pracy apostołskiej oraz odnowienia postawy ofiarności w życiu
kapłańskim¹³. To zaś miało służyć i pomagać w umacnianiu się wiary członków
wspólnot parafialnych. Odnowa duchowieństwa dawała również – zdaniem
biskupa – szansę na lepsze oddziaływanie apostołskie na parafian oddalonych
czy zabłąkanych. Narzędziem tego oddziaływania miała być przede wszystkim
modlitwa. Biskup Wałęga wyraźnie wskazywał, że to właśnie modlitwa
proboszcza jest tym rodzajem pracy duszpasterskiej, poprzez którą troszczy
się on o parafian zatwardziałych, oziębłych i niewdzięcznych¹⁴. Przekonywał
uczestników synodu, że kapłan prowadzący gorliwe życie duchowe skutecz-
niej oddziałuje na wiernych, ten zaś, który sam stał się obojętny i oziębły, nie
jest w stanie porwać nikogo, a jego słowa pozbawione zapału nie przekonają
słuchaczy. Biskup wzywał duchownych do krytycznej refleksji, czy praca, jaką
podejmują w parafiach, jest rzeczywiście apostołska. W jego diagnozie sytuacji
i stanu duchowieństwa pojawiło się przekonanie, że to sami kapłani oddalają
niektórych wiernych od Boga i Kościoła poprzez upór i twardość postępowania
wobec wiernych. Dlatego, odwołując się do wzoru Chrystusa Dobrego Pasterza,
apelował i prosił kapłanów: „postępujmy po ojcowsku: dobry ojciec kocha
nawet zabłąkanych synów i modli się za nimi. [...] Tej wielkiej, przebaczącej
miłości apostołskiej potrzeba nam zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdzie
mamy tylu przeciwników. Nie wszyscy oni źli i przewrotni, znaczna większość,
to obalamuceni chwilowo; jeszcze nie wolno uważać nam ich za straconych”¹⁵.

¹² L. Wałęga, *Mowa przy otwarciu Synodu*, dz. cyt., s. 22.

¹³ L. Wałęga, *Mowa przy otwarciu Synodu*, dz. cyt., s. 22–29.

¹⁴ L. Wałęga, *Mowa przy otwarciu Synodu*, dz. cyt., s. 26.

¹⁵ L. Wałęga, *Mowa przy otwarciu Synodu*, dz. cyt., s. 28. Na potrzebę odnowienia
gorliwości i zapału duchowieństwa wskazywał także biskup pomocniczy Edward Ko-

Normy I Synodu nie podejmują wprost kwestii ateizmu, niewiary czy oddalenia od Boga i Kościoła jako osobnych zagadnień, w których znalazłyby się także konkretne sposoby apostolskiego podejścia Kościoła do tych sytuacji. Punkt ciężkości uchwał synodu spoczął na działaniach zmierzających do umocnienia wiary wierzących i podniesienia poziomu życia religijnego w parafiach. Już pierwsza część statutów synodu traktowała o pielęgnowaniu wiary świętej i wskazywała konkretne sposoby tej troski. W ramach dbałości o umocnienie wiary wskazywano także na istniejące zagrożenia, które mogły prowadzić do jej osłabienia, a nawet do obojętności religijnej¹⁶. Jedną z zasadniczych nowości duszpasterskich było rozszerzenie dostępności spowiedzi sakramentalnej dla wiernych¹⁷. Potwierdzeniem zasadniczego kierunku działań duszpasterskich skoncentrowanych na umacnianiu wiary wierzących była norma zabraniająca kapłanom odwiedzania domów ludzi trzymających się z dala od Kościoła, niereligijnych i tych, którzy nie cieszyli się dobrą opinią lub uchodzili za podejrzanych¹⁸.

Działania służące rozwojowi i umacnianiu wiary u parafian mogły pozytywnie wpływać także na osoby obojętne czy trzymające się z dala od zwyczajnego życia parafialnego. Normy synodalne nie dają jednak podstaw, by można było mówić o wyraźnych i konkretnych posunięciach czy inicjatywach nakierowanych wprost ku takim osobom. Wśród nielicznych i wyizolowanych przykładów troski o nich można wskazać następujące sytuacje i działania: proboszczowie parafii winni polecać modlitwom wiernych osoby, które uległy wpływowi błęd-

mar, który w kazaniu na rozpoczęcie synodu mówił m.in.: „Coś się zepsuło w stosunku narodu do duchowieństwa. [...] Społeczeństwo zostawia nas na uboczu, przestaje się liczyć z nami. Lud, społeczeństwo w dzisiejszych czasach, warunkach, w dzisiejszych swoich potrzebach, przeżyciach, wątpliwościach, walkach duszy, jakie przechodzi, domaga się od nas czegoś więcej, niż my dajemy. Myśmy zachowali dawny szablon; na więcej dla ludzi zdobyć się często nie chcemy; na więcej ofiarności, współczucia, miłości”; *Kazanie Księdza Biskupa Sufragana*, [w:] *I Synod...*, s. 36.

¹⁶ Wśród zagrożeń dla wiary na pierwszym miejscu wskazano „bezbożnego ducha czasu”, dążącego do zeświecczenia wszystkiego, oraz doktrynę socjalistyczną i radykalizm partii ludowych, które w sposób często zakamuflowany zatruwały niewiarą szerokie warstwy społeczeństwa. Za mniejsze zagrożenie uważano natomiast błędy szerzone przez ruchy sekciarskie czy odszczepieńcze; *I Synod...*, stat. 16.

¹⁷ Synod zobowiązywał kapłanów do słuchania spowiedzi we wszystkie soboty po południu oraz w wigilie świąt; *I Synod...*, stat. 154 § 2.

¹⁸ *I Synod...*, stat. 38 § 2.

nych nauk szerzonych przez sekty czy ruchy odszczepieńcze, a dzieci takich osób powinni oni otoczyć roztropną troską, aby w ten sposób oddziaływać na ich rodziców. Proboszczowie winni unikać w swoim postępowaniu piętnowania takich wiernych z ambony, a jeśli będą ich wspominać, mają to czynić „z litością i bólem pasterskim”¹⁹. Innym, choć bardzo ogólnym przykładem, jest przypomnienie obowiązku wizytacji proboszczowskiej, w ramach której pasterz parafii miał w okresie pięciu lat odwiedzić całą parafię. Wizytacja ta miała cel duszpasterski i służyła poznaniu wiernych, rozpoznaniu ich potrzeb, wad i braków. W jej trakcie proboszcz, zatrzymując się dłużej w domach parafian, miał zwracać szczególniejszą uwagę na osoby zaniedbane i opuszczone, udzielać stosownych nauk, upominać błądzących, godzić zwaśnionych²⁰.

W analizie i ocenie rozporządzeń I Synodu należy wziąć jeszcze pod uwagę normy odnoszące się do troski o chorych, sieroty, opuszczonych, osoby starsze i niepełnosprawne oraz emigrantów i powołanych do służby wojskowej. Synod poświęca sporo uwagi duszpasterskiej opiece proboszcza nad takimi osobami i choć nie przywołuje wyraźnie w tym kontekście problematyki obojętności religijnej czy zdystansowania do Kościoła, to wydaje się, że duszpasterze musieli napotykać takie sytuacje. Mocno zaakcentowana postawa kapłańskiej życzliwości, troski, pomocy, cierpliwości dla potrzebujących mogła otwierać bardziej na Boga i Kościół tych, którzy z różnych przyczyn oddalili się czy osłabli w wierze. Dla przykładu można przywołać rozporządzenie wzywające proboszczów, aby otoczyli szczególnie serdeczną opieką wracających do parafii emigrantów i pomogli im wyzwolić się od złych wpływów, którym ci mogli ulec²¹.

Drugi Synod Diecezji Tarnowskiej

Następca biskupa Wałęgi na biskupstwie tarnowskim, biskup Franciszek Lisowski, wypełniając normy Kodeksu z 1917 roku, przeprowadził w dniach 4–5 lipca

¹⁹ *I Synod...*, stat. 22 § 2–3.

²⁰ Wizytacja parafii prowadzona przez proboszcza różniła się od przeprowadzanej w okresie Bożego Narodzenia kolędy, która należała do wikariusza parafialnego, miała przede wszystkim charakter liturgiczny, ale służyła też wychowawczo-duszpasterskiemu oddziaływaniu na dzieci i młodzież. Kolędą należało objąć wszystkie rodziny, za wyjątkiem sytuacji, kiedy proboszcz polecał ominąć jakiś dom. W parafiach, gdzie był sam proboszcz, mógł on łączyć wizytację z kolędą; *I Synod...*, stat. 75–79.

²¹ *I Synod...*, stat. 80–89.

1938 roku II Synod Diecezji Tarnowskiej. Na decyzję o jego zwołaniu wpłynęło również niezwykle ważne wydarzenie dla Kościoła w Polsce w okresie międzywojennym, jakim był I Polski Synod Plenarny z 1936 roku. Biskup Lisowski zamierzał poprzez II Synod diecezjalny ogłosić uchwały synodu plenarnego i uzgodnić z nim prawo diecezjalne²².

II Synod Diecezji Tarnowskiej nie został jednak opublikowany i dlatego nie wszedł w życie. Zdaniem ks. Bolesława Kumora uchwały i materiały synodalne zaginęły podczas II wojny światowej²³. Dokonana w ostatnim czasie rekonstrukcja statutów II Synodu pozwala stwierdzić, że jego uchwały pozostają praktycznie identyczne z normami I Synodu²⁴. Tematyka dotycząca podejścia Kościoła do ateizmu, niewiary czy oddalenia od Boga i Kościoła nie znalazła w nim osobnego potraktowania, podobnie jak to było w uchwałach Synodu z 1928 roku.

W tym miejscu warto jednakże odnieść się częściowo do synodalnych zamierzeń uzgodnienia prawa diecezjalnego z uchwałami I Polskiego Synodu Plenarnego. W *Orędziu Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*, jak i w samych uchwałach tegoż synodu znalazły się znaczące tematy i wątki podkreślające potrzebę katolicyzmu „bardziej apostołskiego i zdobywczego”, konieczność „wychodzenia na opłotki życia dla poszukiwania zagubionych owiec” i podejmowania intensywnych działań poza Kościołem, wśród robotników, ubogich i tych, „których szukać trzeba, bo się sami za straconych uważają”²⁵. W realizację tych zadań mieli się angażować nie tylko duchowni, lecz także katolicy

²² B. Kumor, *Diecezja tarnowska...*, dz. cyt., s. 370.

²³ B. Kumor, *Diecezja tarnowska...*, dz. cyt., s. 371. Wiele jednak wskazuje, że po II wojnie światowej dysponowano statutami II Synodu, skoro biskup Stepa w przemówieniu inauguracyjnym III Synodu w 1948 roku stwierdził: „Przed nami pozostały dwie możliwości: albo wydrukować II Synod, w którym wiele rzeczy jest przestarzałych, albo odbyć nowy synod”; J. Stepa, *Przemówienie w katedrze na otwarcie synodu*, [w:] *Trzeci Synod Diecezji Tarnowskiej. 1948*, „Currenda” 107 (1957) 6–7, s. 331 [dalej: *III Synod...*].

²⁴ R. Kantor, *Synod w przededniu wojny. II Synod Diecezji tarnowskiej – historia i rekonstrukcja statutów*, Tarnów 2016.

²⁵ *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*, [w:] *Pierwszy Polski Synod Plenarny*, Lublin 1939, s. 38–39, 42–43.

świeccy, którzy z tytułu przynależności do Kościoła winni widzieć swój czynny udział w jego apostołstwie jako swoje prawo i obowiązek. Zwrócono uwagę, że apostołstwo nie jest przywilejem niektórych, ale powszechną powinnością wszystkich wiernych. Biskupi z radością zauważali, że prawda o czynnym zaangażowaniu świeckich w apostołstwo coraz bardziej utrwała się w Kościele w Polsce. „Wyrabia się – pisali – typ apostoła świeckiego, wyjaśnia się jego stosunek do roli duchowieństwa. Coraz wyraźniej i korzystniej zaznacza się działalność ludzi świeckich zarówno w życiu parafialnym, jak i w zakresie ogólnych zadań katolicyzmu”²⁶. Wśród pozytywnych przejawów aktywności świeckich wymieniono także ich wkład w przeciwstawianie się i „rozprawę z tym, co laicyzując i deprawując ducha, pcha Polskę na tory wiecznej rozterki i niższości duchowej”²⁷. Uchwały synodu plenarnego przypominały także zasady moralne, którymi winni się kierować katolicy świeccy w życiu publicznym, społecznym i kulturalnym. W obszarze zaangażowania świeckich godne przywołania są zwłaszcza dwie uchwały. W pierwszej z nich znalazło się wezwanie, aby świeccy „przeciwdziałali bezbożnictwu, wolnomyślicielstwu, obojętności religijnej, sekciarstwu, laicyzmowi”²⁸, a także bronili słowem i pismem chrześcijańskiej etyki i moralności²⁹. Z kolei w uchwale 82 synod kierował do świeckich zachętę, by wraz z duchowieństwem dołożyli starań, „aby na łono Kościoła Chrystusowego sprowadzić pogan, sekciarzy, odstępców od wiary, Żydów i bezwyznaniowców”³⁰.

Kiedy chce się porównać te ogólne i szczegółowe wskazania I Polskiego Synodu Plenarnego z zrekonstruowanymi normami II Synodu Diecezji Tarnowskiej, to zauważa się, że w tym drugim dokumencie nie ukazano już tak wyraźnie roli apostołstwa świeckich. Zostało w nim, co prawda, przypomniane, że Kościół Chrystusowy jest „wspólną własnością wszystkich” oraz że „nie tylko duchowni, ale i świeccy są powołani do urzeczywistnienia Ewangelii Chrystusowej”³¹, ale aktywność świeckich została złączona głównie z brac-

²⁶ *Orędzie Episkopatu Polski...*, dz. cyt., s. 46–47.

²⁷ *Orędzie Episkopatu Polski...*, dz. cyt., s. 47.

²⁸ *Pierwszy Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., uchwała 62 a.

²⁹ *Pierwszy Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., uchwała 62 b.

³⁰ *Pierwszy Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., uchwała 82.

³¹ R. Kantor, *Synod w przededniu wojny...*, dz. cyt., stat. 119.

twami parafialnymi i innymi zrzeszeniami mającymi za cel przede wszystkim pogłębienie życia modlitewno-duchowego wiernych³².

Duża zbieżność między obydwooma dokumentami występuje natomiast w kwestii napomnień i zakazów dla duchownych i świeckich co do relacji z osobami oddalonymi w różny sposób od wiary. Uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego zabraniały duchownym, pod groźbą kar kościelnych, utrzymywania zażyłych relacji z odstępcami od wiary, z osobami walczącymi z wiarą i Kościołem oraz żyjącymi w nielegalnych związkach małżeńskich³³. Taka sama norma dotyczyła wiernych świeckich³⁴. Również II Synod Diecezji Tarnowskiej jednoznacznie wskazał, że „nie wolno kapłanom bywać w domach ludzi trzymających się z dala od Kościoła, niereligijnych, nie cieszących się dobrą opinią lub podejrzanych”³⁵. Takie napomnienie nie zostało jednak skierowane do wiernych świeckich. Wymienione tutaj zakazy nie współbrzmiały z apelami i wezwaniami do większego zaangażowania apostolskiego i poszukiwania zagubionych. Było to jednak spowodowane pierwszorzędnością troski o zachowanie i ustrzeżenie wiary od niebezpieczeństw oraz koniecznością uniknięcia zgorzenia.

Trzeci Synod Diecezji Tarnowskiej

Uzasadniając zwołanie kolejnego synodu diecezjalnego, bp Jan Stepa wskazał zarówno na fakt, że w poprzednim synodzie „wiele rzeczy jest przestarzałych”, a ponadto, że „wojna i lata powojenne wprowadziły w życiu kościelnym wiele gruntownych zmian”³⁶. W związku z tym wytyczył synodowi trzy główne zadania: dostosowanie prawodawstwa diecezjalnego do wymogów aktualnej sytuacji Kościoła, uporządkowanie i skoordynowanie pracy apostolskiej po bardzo trudnym okresie wojennym, przypomnienie istoty działalności Kościoła³⁷. Takie

³² R. Kantor, *Synod w przededniu wojny...*, dz. cyt., stat. 123–125.

³³ Pierwszy *Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., uchwała 14.

³⁴ Pierwszy *Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., uchwała 58.

³⁵ R. Kantor, *Synod w przededniu wojny...*, dz. cyt., stat. 37 § 3. Norma ta była powtórzeniem zakazu zawartego już w I Synodzie Diecezji Tarnowskiej: *I Synod...*, stat. 38 § 2.

³⁶ J. Stepa, *Przemówienie na otwarcie synodu*, [w:] *III Synod...*, s. 331.

³⁷ J. Stepa, *Przemówienie na otwarcie synodu*, dz. cyt. W odniesieniu do istoty duszpasterstwa biskup Stepa wskazał trzy kluczowe zasady: dobro duchowe parafii jest wyższe od jej dobra materialnego; aktywność duszpasterska musi być połączona

uzasadnienie synodu wraz z jego zadaniami mogło sugerować wprowadzenie znaczących zmian w dokumencie synodalnym, w istocie jednak biskupowi Stepie chodziło przede wszystkim o nowe podjęcie i podtrzymanie kierunku nadanego diecezji przed dwa wcześniejsze synody³⁸.

Idea kontynuacji sprawiła, że statuty III Synodu pozostają w zdecydowanej większości zbieżne z normami synodów z 1928 i 1938 roku. W tym, co dotyczyło form i sposobów realizacji duszpasterstwa w parafii, III Synod pozostaje kopią wcześniejszego prawodawstwa diecezjalnego. Oznacza to, że także w kwestiach dotyczących podejścia do ateizmu, niewiary i oddalenia od Boga i Kościoła nie znajdujemy nic więcej ponad to, co stanowiły poprzednie synody.

Czwarty Synod Diecezji Tarnowskiej

Ostatni z dotychczasowych synodów diecezji tarnowskiej, zapowiedziany przez biskupa Jerzego Ablewicza w liście pasterskim na II Niedzielę Wielkiego Postu 1982 roku³⁹, jest jednocześnie pierwszym, który podjął refleksję nad zjawiskami ateizmu, laicyzacji i obojętności religijnej w osobnym rozdziale. Zagadnienia te zostały umieszczone w pierwszej części norm synodalnych dedykowanych posłudze przepowiadania. Już sama struktura tej części pokazuje doniosłość omawianej tematyki dla postrzegania misji Kościoła. Cała pierwsza księga, poświęcona przepowiadaniu, podzielona jest na sześć rozdziałów: kaznodziejstwo, katechizacja, środki społecznego przekazu, udział diecezji tarnowskiej w działalności misyjnej Kościoła, Kościół tarnowski wobec ateizmu, laicyzacji i obojętności religijnej, ekumenizm w życiu diecezji tarnowskiej. Refleksja nad zjawiskami ateizmu, obojętności religijnej i zaniechania praktyk religijnych występuje zatem bezpośrednio po rozdziale traktującym o sposobach i formach włączania się Kościoła partykularnego w Tarnowie w misję *ad gentes*. Taki układ, odróżniający z jednej strony pierwsze głoszenie Ewangelii tym, którzy jej nie znają, od innych typów ewangelizacji, pozwala jednocześnie widzieć

z kontemplacją; oddziaływanie na zbiorowość należy łączyć z formowaniem mniejszych zespołów i pojedynczych osób do pracy apostołskiej.

³⁸ J. Stepa, *Przemówienie na otwarcie synodu*, dz. cyt., s. 335.

³⁹ J. Ablewicz, *List Biskupa tarnowskiego zapowiadający Czwarty Synod diecezji tarnowskiej*, Wielki Post 1984, [w:] *IV Synod Diecezji Tarnowskiej Ad imaginem ecclesiae universalis (Lumen gentium 23) 1982–1986*, Tarnów 1990, s. 7–10 [dalej: *IV Synod...*].

zaangażowanie misyjne w jego najszerszym i najpełniejszym sensie, to znaczy nie jako ograniczające się wyłącznie do niesienia Dobrej Nowiny na krańce świata, ale skierowane również do tych, którzy odrzucają Boga, oddalają się od Niego, rezygnują z życia wiarą czy obojętnieją religijnie.

W synodalnym podejściu do ateizmu została uwypuklona ogólna zasada, zgodnie z którą Kościół odrzuca wszelkie formy tego zjawiska, a jednocześnie nie chce oddalać się od niewierzących⁴⁰. Troska o nich jest sprawą zarówno duszpasterzy, jak i katolików świeckich. Synod wzywał kapłanów, aby szukali dialogu z niewierzącymi na płaszczyźnie wartości ogólnoludzkich, które mogą stanowić pomost prowadzący do ukazania im prawd objawionych. W taki dialog powinni włączać się również odpowiednio przygotowani wierni świeccy⁴¹.

Synod podjął także kwestię programowego narzucania niewiary charakterystyczną dla ówczesnej ideologii komunistycznej. Jednoznaczny sprzeciw wobec takich prób został złączony z przestrożą przed włączaniem się wiernych w działalność stowarzyszeń antyreligijnych i antykościelnych oraz wezwaniem do przeciwstawienia się dyskryminacji religijnej⁴². W normach dotyczących zjawiska ateizmu zwrócono również uwagę na jedną z jego przyczyn, jaką jest nieład moralny. W konsekwencji podkreślono zarówno doniosłość obrony wartości i zasad moralnych w różnych sferach życia, jak i potrzebę podejmowania działań służących odnowie moralnej i walce z nałogami⁴³.

Drugim ważnym tematem była kwestia obojętności religijnej⁴⁴. Tym określeniem Synod opisywał sytuację i stan tych katolików, którzy choć nie wyrzekli

⁴⁰ *IV Synod...*, stat. 87 § 1.

⁴¹ *IV Synod...*, stat. 87 § 2–5. Formą przygotowania świeckich do dialogu z niewierzącymi miały być m.in. wykłady religijne głoszone w ośrodkach duszpasterskich związanych głównie z miejscowościami czasowymi w diecezji. Pogłębieniu wiedzy religijnej i skutecznemu apostołowaniu służyły też Kluby Inteligencji Katolickiej w kilku ośrodkach w diecezji oraz Instytut Wyższej Kultury Religijnej w Tarnowie; por. stat. 517–518.

⁴² *IV Synod...*, stat. 88.

⁴³ *IV Synod...*, stat. 89. Obrona wartości moralnych została postawiona na równi z obroną prawd wiary, a przy naruszeniu porządku moralnego Synod wzywał do podejmowania publicznej ekspiacji, zwłaszcza przez praktykę nabożeństw wynagradzających.

⁴⁴ Synod podjął również w tym samym piątym rozdziale księgi pierwszej zagadnienie laicyzacji i sposobów przeciwstawienia się jej, ale jak to zostało zaznaczone we wstępie, tematyka ta nie jest przedmiotem analiz niniejszego opracowania.

się wiary, to jednak przestali się nią kierować i żyć według jej zasad, przez co zostali uznani za osoby niepraktykujące. Oddziaływanie wspólnoty Kościoła na tę grupę powinno dokonywać się zasadniczo w ramach duszpasterstwa parafialnego. Jako punkt wyjścia dla podejmowanych działań na rzecz osób niepraktykujących wskazano poznanie ich konkretnej sytuacji indywidualnej i rodzinnej. W tym celu Synod wzywał duszpasterzy do osobistego i życzliwego spotkania się z nimi przy wykorzystaniu sprzyjających okoliczności, jakie stwarzały wizyta kolędowa, chrzest, ślub, pierwsza komunika dziecka czy pogrzeb⁴⁵. Kolejnym postulatem był jeszcze mocniejszy nacisk położony na budowanie parafii jako prawdziwej wspólnoty włączającej wszystkich i dającej ludziom mocne oparcie. Dokument synodalny dostrzegał problem obojętności religijnej zwłaszcza w parafiach miejskich, w których część parafian przybywająca z innych środowisk była mocniej narażona na niebezpieczeństwo wykorzenienia religijnego, które przejawiało się m.in. w zaniedbaniu albo porzuceniu praktyk religijnych. Środkami zapobiegawczymi postulowanymi przez Synod były w takiej sytuacji: częściowa decentralizacja duszpasterstwa parafialnego poprzez tworzenie sektorów duszpasterskich w poszczególnych regionach parafii, a także tworzenie grup katechetycznych i innych grup apostołskich, których zadaniem było niesienie pomocy osobom i rodzinom w większej integracji ze wspólnotą parafialną.

W podejściu do kwestii ateizmu i obojętności religijnej ze strony IV Synodu diecezjalnego widać jeszcze jedną ważną tendencję. Chodzi o rolę, jaką przypisuje się świadectwu życia wierzących. Synod przypomniał najpierw, że „łaska wiary jest owocem nadprzyrodzonej mocy słowa Bożego, modlitwy oraz świadectwa chrześcijańskiego życia”⁴⁶, a następnie uwypuklił znaczenie przykładu życia wiarą, który jest „pierwszym i najważniejszym sposobem ewangelizowania tych ludzi, którzy zamykają się na głoszone słowo Boże”⁴⁷. W sytuacji i atmosferze cywilizacji konsumpcyjnej świadectwo to przybiera kształt ascezy chrześcijańskiej, a wobec ateizmu programowego wyraża się mocnym trwaniem w wierze nawet za cenę ponoszonych ofiar. Wymownym świadectwem jest również praktyka życia według rad ewangelicznych podejmowana zarówno przez duchownych, jak i osoby życia konsekrowanego. Za-

⁴⁵ *IV Synod...*, stat. 96 § 1–2.

⁴⁶ *IV Synod...*, stat. 87 § 5.

⁴⁷ *IV Synod...*, stat. 98 § 1.

niedbania i poważne uchybienia w tej dziedzinie mogą prowadzić do zgorzenia u niewierzących i obojętnych religijnie, przez to mogą być częstym powodem usprawiedliwienia ich własnych postaw⁴⁸. Świadectwo chrześcijańskie znajduje swój wyraz także w autentycznej cnocie pobożności, kulcie skupionym na Bogu i praktyce modlitwy, która staje się dla wierzących sposobem wynagradzania za grzechy tych, którzy odrzucają Boga⁴⁹.

Poza rozdziałem poświęconym podejściu Kościoła do ateizmu, laicyzacji i obojętności religijnej, w statutach IV Synodu Diecezji Tarnowskiej można odnaleźć jeszcze kilka dodatkowych norm i wskazań odnoszących się do analizowanej tematyki. W dziale traktującym o duchowieństwie diecezjalnym umieszczono zakaz współpracy kapłanów z przeciwnikami Kościoła⁵⁰. Nie powtórzono natomiast zakazu odwiedzania domów osób niewierzących czy obojętnych religijnie, który występował na wcześniejszych synodach. Przy omawianiu zagadnienia duszpasterstwa małżeństw i rodzin wezwano prezbiterów do troski o małżeństwa rozbite, o wierzących związanych tylko związkiem cywilnym oraz o katolików rozwiedzionych żyjących w nowym związku⁵¹. Choć sytuacje te dotyczyły wierzących, to jednak, jak pokazywała praktyka, ich więź z Kościołem była niekiedy słabsza lub mogła wpływać na oddalenie od niego, stąd duszpasterskie zatroskanie o takie osoby służyło nie tylko uregulowaniu ich statusu, ale mogło także zapobiegać odchodzeniu od wiary. Podobnie należy spojrzeć na wskazania związane z zatroskaniem o młodzież zagubioną, uwikłaną w nałogi, przestępstwa czy nieprzystosowaną społecznie, która mogła łatwo odejść od wiary i życia religijnego. Synod wzywał duszpasterzy, rodziców, wychowawców oraz młodych ludzi, aby cierpliwie szukali i niesli pomoc tej zagrożonej fizycznie i moralnie młodzieży⁵².

Zakończenie

Powyższe opracowanie było poświęcone zagadnieniu duszpasterstwa i apostołstwa parafialnego wobec wyzwań ateizmu, niewiary i oddalenia od Boga

⁴⁸ *IV Synod...*, stat. 98 § 2–4.

⁴⁹ *IV Synod...*, stat. 99.

⁵⁰ *IV Synod...*, stat. 418 § 4.

⁵¹ *IV Synod...*, stat. 588–591.

⁵² *IV Synod...*, stat. 626–627.

i Kościoła w oparciu o prawodawstwo synodalne w diecezji tarnowskiej. W tematyce tej spotykają się tak fundamentalne kwestie jak: działanie łaski Bożej, sprawa ludzkiej wolności oraz misja ewangelizacyjna Kościoła. Żadna z tych wartości nie może być ani pomniejszona, ani przeakcentowana. Słuszne pozaszanowanie wolności nie może oznaczać rezygnacji z nadziei i działań podejmowanych z miłością i cierpliwością w celu pozyskania dla Boga tych, którzy Go odrzucają czy w Niego nie wierzą. Z drugiej strony wolność ta, która może się także wyrazić przez odrzucenie i sprzeciw wobec Ewangelii, stawia pewne ograniczenie wysiłkom Kościoła i rodzi wśród wierzących pytania o to, co i do jakiego stopnia należy czynić w takich sytuacjach.

Analiza norm czterech dotychczasowych synodów diecezji tarnowskiej pozwala na sformułowanie w ramach interesującej nas tematyki następujących wniosków:

- Pierwsze trzy synody diecezjalne, bardzo zbieżne treściowo, akcentowały mocno kwestię umacniania wiary i konieczność jej obrony. Głównym podmiotem duszpasterstwa było duchowieństwo, koncentrujące swoją posługę i działania na tych, którzy wierzyli i praktykowali swoją wiarę. Aktywność ta nie była połączona z działaniami zwróconymi bezpośrednio do osób niewierzących, oddalonych czy niepraktykujących.
- Pomimo braku w dokumentach trzech pierwszych Synodów znaczących wskazań na temat troski o niewierzących i zagubionych, należy jednak zauważyć, że problematyka ta była wówczas dostrzegana i traktowana jako jeden z kierunków działań duszpasterskich. Świadczą o tym m.in. przemówienia biskupa Wałęgi oraz Orędzie Episkopatu Polski w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego.
- Synody z lat 1928–1948 zawierają normę zabraniającą kapłanom odwiedzania domów ludzi trzymających się z dala od Kościoła i niereligijnych. Zakaz wynikał z troski o obronę wiary oraz z obawy przed zgorzeniem. Ograniczał on jednak możliwość ewangelizacyjnego oddziaływania na takie osoby.
- We wszystkich analizowanych synodach pojawia się odwołanie do modlitwy jako środka polecanego duszpasterzom i wiernym w spotykanych sytuacjach niewiary czy oddalenia od Boga.
- W IV Synodzie Diecezji Tarnowskiej tematyka podejścia do ateizmu i obojętności religijnej została wyodrębniona i podjęta w osobnym rozdziale w ramach norm dotyczących misji nauczycielskiej Kościoła. Negatywny

stosunek do tych zjawisk i postaw, widoczny zresztą we wszystkich synodach, został w normach IV Synodu złączony z otwartością na niewierzących oraz wezwaniem do dialogu z nimi na płaszczyźnie wartości ogólnoludzkich. Jednocześnie, ze względu na obecność silnego nurtu ateizmu programowego usiłującego narzucać niewiarę, wskazywano na konieczność i sposoby obrony przed nim. W przypadku zaś obojętności religijnej Synod przewidywał pewne zmiany w organizacji duszpasterstwa, podkreślając jednak decydujący wpływ duszpasterstwa zwyczajnego prowadzonego w parafii.

- Jako jeden z najskuteczniejszych środków apostolskiego oddziaływania na wyzwania ateizmu, niewiary i obojętności religijnej wskazywane było świadectwo życia chrześcijańskiego. Pierwsze trzy synody odwołują się do niego mniej bezpośrednio, natomiast bardzo wyraźnie czyni to IV Synod, który przywołuje różne jego formy i podkreśla, że autentyczne życie wiarą wytrąca niewierzącym z rąk jeden z argumentów, którymi niekiedy usprawiedliwiają swoją niewiarę.

